

ROMUALD

MIODUSZEWSKI

KRYZYS ZACHODU

Jeszcze przed wstępem

System parlamentaryzmu wielopartyjnego ma być według twierdzeń jego apologetów, najlepszym systemem zarządzania państwem i wzorcem do naśladowania dla wszystkich. Nie ulega wątpliwości, że jest to system lepszy od systemu monopartyjnego, wykazały to bezspornie doświadczenia różnych narodów ostatniego najmarniej półwiecza. Ale czy system ten jest rzeczywiście rozwiązaniem optymalnie najlepszym. Moim zdaniem tak nie jest. Nie tylko nie jest on rozwiązaniem najlepszym, ale wręcz jest rozwiązaniem wykluczającym rzeczywistą demokrację, czyli możliwość sprawowania autentycznej władzy przez społeczeństwo. Mało tego, nie chroni on również przed możliwością przekształcenia się obowiązującego systemu w skrajnie totalitarną dyktaturę. Wystarczy, aby znalazł się jakiś odpowiednio umotywowany i zdeterminowany szaleniec, aby korzystając z okazji, którą najczęściej stwarza jakaś sytuacja kryzysowa, posiłkując się demagogią i kłamstwem sięgnąć po władzę. Przecież hitleryzm zanim przekształcił się w supertotalitarną dyktaturę, zdobył władzę w sposób jak najbardziej legalny, nie odchodząc w kwestiach formalnych ani na jotę od zasad demokracji w okresie poprzedzającym wybory. Działając w układzie wielopartyjnym, okazał się partią najsilniejszą i wybory wygrał potem co prawda po pewnych perturbacjach niemniej, nie zbaczając na włos od demokratycznej procedury uzyskał pełną władzę. Co się potem działo wszyscy wiemy, ale nie zamierzając przypominać historii, chciałoby zwrócić uwagę na pierwszy istotny element, który właściwie zadecydował o późniejszym biegu wydarzeń. Elementem tym jest znaczenie środków masowego przekazu w kształtowaniu świadomości społecznej. Partia hitlerowska, przejąwszy w swoje ręce państwo, przy jego pomocy zdominowała mass-media. Warto się przyjrzeć na tym przykładzie, co mogą zrobić ze społeczeństwem środki masowego przekazu, jeśli ich działalność jest odpowiednio konsekwentna. Z normalnego narodu uczyniły one naród pełen pychy, buty i pogardy dla innych nacji. Mało tego, naród żądzący nienawiścią i żądzą krwi. A przecież naród ten wydał Bacha, Beethovena, Goethego, Schillera i Tomasza Manna. I wielu innych wielkich humanistów. Udało się osiągnąć tak drastyczną przemianę mentalności większości społeczeństwa, pomimo iż ówczesne środki techniczne użytkowane przez propagandę były w porównaniu z ich dzisiejszymi możliwościami tak niedoskonałe. Jeśli mass-media poddane są kontroli "jedynie słusznej siły", to bez względu na to jaka by ona nie była, nie może to być dla społeczeństwa zdrowe. Wbrew twierdzeniom

